NUMER DZISIEJSZY ZAWIERA 10 STRON

CENY PRENUMERATY:
„Gazeta Poranna" 1 Mk. „Gazeta Wieczorna" 70 fen.
W prenumeracie miesięcznej: „Gazeta Poranna" wraz z przesyłką pocztową 20 Mk. „Gazeta Wieczorna" wraz z przesyłką pocztową 14 Mk. — Oba wydania („Poranna" i „Wieczorna" z przesyłką pocztową 32 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 5182. Lwów, piątek 16 kwietnia 1920 Rok XI

Bitwa na Polesiu znowu rozgorzała!
Wysłanie odpowiedzi Cziczerinowi ulegnie zwłoce!

W przededniu rokowań z bolszewikami.

Potrzeba karności.

Lwów, 15. kwietnia.

Pod tym tytułem ogłasza „Gazeta Warszawska" bardzo długie wywody, których główną treść stanowi bezwzględna krytyka działalności ministra Patka.

Artykuły te, a zwłaszcza część ich pierwsza, budzą zainteresowanie, nie dlatego, jakoby odsłaniały jakieś ciekawe posunięcia lub kombinacye polityczne. Są one ciekawe z patologiczno-socyologicznego stanowiska, nie mówiąc o tem, że sprawie narodowej i państwowej wyrządzają dotkliwą krzywdę.

Jest to bowiem bezprzykładne, by w toku wojny, a w stanie wojny jesteśmy obecnie z bolszewikami, organ bardzo wpływowego stronnictwa występował z tego rodzaju pouczeniami i tego rodzaju krytyką ministeryum spraw zagranicznych. Walka tego rodzaju nie może toczyć się w prasie i nie może również być prowadzoną na trybunie jawnego posiedzenia Sejmu.

W stanie wojny obowiązuje zasada etyczno-społeczna — jednolitego frontu wobec wroga, bez względu na różnice zdania. Ujawnienie tak dosadne różnic zdania i to ze strony pełnej autorytetu, osłabia nasze stanowisko i stanowi „sui generis" klęskę dyplomatyczną. „Gazeta Warszawska" miała bardzo dobry sposób wyjścia z kłopotliwej sytuacyi, do jakiej ją doprowadziły artykuły paryskie p. Smogorzewskiego. Niedawno p. Barthou, prezes komisyi spraw zagranicznych parlamentu francuskiego, krytykował politykę angielską wobec Francyi (nie francuską wobec Anglii). Jakkolwiek mowa była pełna elegancyi, powściągliwości i oficyalnej przyjaźni wobec Anglii, mimo to Millerand, prezes gabinetu, nie wahał się nazwać tego rodzaju wystąpienie „niemądrem".

Conajmniej „niemądrem" jest „w przededniu rokowań z bolszewikami" conajmniej półoficyalnie ujawniać próbę rozłamu wśród sfer oficyalnych polskich na punkcie zagadnienia wschodniego.

Nie idzie nam w tym wypadku o osobę p. Patka, czy jakąkolwiek inną. Idzie o stwierdzenie niedopuszczalności metody akcyi politycznej, któ-

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

Na południ. odcinku Polesia bolszewicy rozpoczęli silne ataki.

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 14 kwietnia.

Na odcinku podolskim ożywiona działalność artyleryi. Oprócz drobnych utarczek obustronnych wywiadowczych, nie nastąpiła żadna zmiana. Nieprzyjacielski lotnik rzucił bomby na Baranówkę, nie wyrządzając szkody.

W półn cnej części wołyńskiego odcinka działalność wywiadowcza. Wypad nieprzyjacielski, dążący do przekroczenia Słuczy w rejonie Prywałówki, załamał się w ogniu naszych karabinów maszynowych. Nasze samoloty zaatakowały Czodnów, ostrzeliwując skutecznie dworzec kolejowy, maszerujący tabor i oddział konnicy.

Na odcinku poleskim koło Szaciłek i Drachowic upłynął wczorajszy dzień spokojnie. Nieprzyjaciel przygotowywał się do nowego ataku, który rozpoczął się dziś rano. Na południowym odcinku Polesia rozpoczęły się silne bolszewickie ataki, skierowane na Chabnoje, Gwiniszcze i Uszyniec. Oddziały nasze przeszły do zdecydowanych wypadów na gromadzącego się nieprzyjaciela i wyrzuciły go poza linię rzeki Witt.

W rejonie Lepla i Połocka niema żadnych zmian.

Kuliński.

Narady nad odpowiedzią na notę Cziczerina trwają dalej!

W wysłaniu odpowiedzi do Moskwy nastąpi pewna zwłoka.

Warszawa, 14. kwietnia.

(Telef.) (m). W ministerstwie spraw zagr. odbywały się dziś w dalszym ciągu narady w sprawie odpowiedzi na ostatnią notę Cziczerina: brali w nich udział min. Patek, poseł Szebeko i gen. Sosnkowski. Z informacyi otrzymanych przez waszego korespondenta z miarodajnego źródła wynika, że w **wysłaniu odpowiedzi do Moskwy nastąpi pewna zwłoka.**

KAMPANIA ENDECKA PRZECIW PATKOWI.

Warszawa, 14 kwietnia.

(Telef.) (m) Wystąpienie p. Stanisława Grabskiego z polskiej komisyi pokojowej dało hasło do podjęcia zaciętej kampanii przeciwko ministrowi Patkowi. Rej wodzi tu „Gazeta Warszawska" i „Gazeta Poranna". Zarzuty niedołęstwa, płytkiego dyletantyzmu itp. należą do najłagodniejszych. Ma się wrażenie, że narodowa demokracya uznała obecny moment za odpowiedni do wprowadzenia swojego człowieka na ulicę Miodową. Kampania przeciwko ministrowi Patkowi ma również na celu przyniesienie p. Grabskiemu sukursu, którego wystąpienie z delegacyi pokojowej wywarło ujemne wrażenie w warszawskich kołach politycznych.

OCENA KÓŁ POLITYCZNYCH POSTĘPOWANIA P. GRABSKIEGO.

Warszawa, 14 kwietnia.

(Telef.) (m) W kołach politycznych zwracają uwagę na okoliczności, wśród których doszło do skutku wystąpienie p. Stanisława Grabskiego z polskiej delegacyi pokojowej. P. Grabski zgłosił swoje wystąpienie po przejrzeniu zarysów naszych warunków pokojowych i opuścił posiedzenie wraz z odnośnym dokumentem, nie czekając na decyzyę, która wprowadza do projektu pewne modyfikacye. W kołach sejmowych opowiadają w związku z tem, że jeden z obecnych uczestników komisyi, zajmujący wybitne stanowisko w rządzie, ocenił postępowanie Grabskiego w ten sposób: „Prof. Grabski przypomina mi gościa, który z powodu niesmacznego obiadu opuszcza stół, zabierając sobie łyżeczkę srebrną"

ra, gdyby nawet była oparta na rzeczowo słusznych podstawach, musi doprowadzić do osłabienia frontu walki prawdziwej zewnętrznej, walki z Rosyą.

Nie te lub inne błędy ministeryum spraw zagranicznych, w tym wypadku prawdopodobnie urojone, narażają nas na zawód w rokowaniach z Rosyą, ale podział sił własnych i oficyalne uznawanie tego faktu wobec Rosyi bolszewickiej.

Szeroka opinia polska, nie zainteresowana bezpośrednio w walce partyi, ze zdumieniem patrzy na tego rodzaju warcholstwo, nie uznające żadnej dyscypliny narodu, żadnego posłuchu i to w ogniu wojny. Program dyametralnie sprzeczny z programem czynników wykonawczych i odpowiedzialnych nie waha się rozdwajać siły narodu w chwili decydującej i rozstrzygającej.

W dodatku w tem samem dzieje się to piśmie, które parę dni temu w korespondencyach paryskich p. Smogorzewskiego, uznało za usprawiedliwione dążenia Polski do uczynienia z Ukrainy niepodległego państwa, a teraz poczytuje polskiej polityce zagranicznej za ciężki błąd zajęcie stanowiska właśnie w sprawie Ukrainy.

Orgie święci poprostu demagogia, apelująca do tłumu w sprawach, na których tłum się nie zna i nie może znać, chociażby składał się z samych geniuszów. Jest to bez względu na różnicę kierunku, ta sama orgia demagogii, która pozwala „Robotnikowi“ podawać do wiadomości ogółu noty rosyjskie, zanim to uczyni oficyalnie ministeryum spraw zagranicznych. W jednym i drugim wypadku zostaje sponiewieraną polska racya stanu, która jest najwyższym obowiązkiem naszych czynników politycznych, zarówno posłów i ministrów, jak publicystów. A istota tej racyi stanu polega na prawdzie zrozumiałej dla każdego dziecka, że nie wywlekać się na forum publiczne i to systematycznie, rzeczy które domowi przynoszą ujmę.

Nazwaliśmy takie postępowanie demagogią, to jest prowadzeniem walki politycznej za pomocą schlebiania tłumowi. Nie przeczymy, że na krótką metę, t. j. o ile idzie o poklask tłumu, metoda taka przynosi sukcesy.

Wszyscy znamy imię szlachetnego Ateńczyka, nazywał się Demostenes, którego w oczach jego obywateli przelicytowali demagodzy, których imiona są dzisiaj małoznaczne; ale nie przeszło lat kilka, a Ateny, które dały demagogom pierwszeństwo przed Demostenesem uległy Macedonii.

Takie są zwycięstwa demagogii, przed którą należy i teraz ostrzedz właśnie w przededniu rokowań z bolszewikami. Karność obowiązuje wszystkich bez wyjątku. **J. B.**

Zmagania na Polesiu.

BITWA NAD KAŁUSIKIEM.

(Od naszego referenta wojskowego).

Warszawa, 13. kwietnia.

Bitwa na Polesiu jeszcze nie ukończona, przeciwnie, staje się coraz większą i przybiera coraz bardziej krwawe rozmiary. Nieprzyjaciel atakuje bez przerwy. W ostatnich dniach nie ogranicza się już do ataków prowadzonych w dzień, a łudząc swe siły, stara się wytworzyć na froncie naszym, poleskim, sytuacyę o ile możności jak najwyższego napięcia. Polega to na tem, że przyjął tutaj teraz metodę ataków nocnych.

Pośród ostatnich krwawych dni na odcinku poleskim, dzień 11-go kwietnia minął wyjątkowo spokojnie, bo bolszewicy ponieśli niezmierne straty w nocy z 10 na 11-go kwietnia. Zdawało się, że nie tak prędko ruszą znowu do walki. Tymczasem znowu w nocy z 11 na 12-go kwietnia w wielu miejscach naszego polskiego odcinka ruszyli do gwałtownych ataków. Obrona nasza przyjęła te ataki znakomicie, łamiąc je już podczas nocy i przechodząc natychmiast do kontrakcyi.

Wogóle w obecnej chwili można powiedzieć, że na odcinku poleskim zaczyna się jak gdyby zarysowywać wyczerpanie nieprzyjaciela. Wyczerpanie psychiczne, nie zaś bynajmniej liczebne. Bolszewicy są tutaj w ogromnej przewadze, ponawiają wciąż ataki, sam jednak przebieg walki piechoty ma cechę coraz bardziej bierną. I tak naprzykład po ostatniej bitwie nocnej kontrakcya nasza wysunęła się dość daleko poza linię naszej obrony na wschód od Strachowicz, gdzie zadano nieprzyjacielowi dużą klęskę.

Równocześnie przeszli bolszewicy znowu do ofenzywy na froncie podolskim.

Ofenzywa ta była bardzo starannie przygotowana. Liczebną przewagę nieprzyjaciela wzmocniła tu jeszcze w ostatnich dniach 41-sza dywizya piechoty bolszewickiej, ściągnięta z frontu wołyńskiego.

Zrazu udało się bolszewikom, dzięki ogromnej przewadze liczebnej, oraz dzięki wielkiemu ekspensowaniu amunicyi i środków technicznych, zająć nasze pozycye w miejscowościach Kuryzica i Wańkowce, Kucza, Zaborożnowce. Oprócz tego w jednem miejscu udało się nieprzyjacielowi sforsować przeprawę przez rzekę Kałusik, a więc pośrednio otworzyć już sobie niejako drogę do Nowej Uszycy, która jest bardzo ważnym punktem, ze względu na klucz do całej pozycyi, to jest do Kamieńca Podolskiego.

Dowództwo nasze, nie tracąc ani na chwilę spokoju, wyczekawszy, aż nieprzyjaciel przez ciężką walkę rozluźni spoistość swych jednostek bojowych, przeszło do gwałtownego kontrataku.

Kontratak polski poszedł z naszego lewego skrzydła na prawe skrzydło, oraz na tyły nieprzyjaciela.

Już w nocy z 11 na 12-go kontrakcya nasza odzyskała wszystkie opróżnione poprzednio miejscowości. Dnia 12-go kwietnia o świcie bitwa rozstrzygnięta była całkowicie na naszą korzyść. Dywizya bolszewicka 41-sza, ściągnięta z frontu rumuńskiego, aby na naszym dokonać przełomu, została zdziesiątkowana i rozbita. Dywizya ta w panice uciekać jęła na wschód. W ręku naszym została duża zdobycz, jako to: 4 działa, 20 karabinów maszynowych, ogromne tabory bojowe i prowiantowe, znaczne zapasy furażu. W bitwie tej wzięliśmy też jeńców. Między innymi dwóch dowódców pułków i sztab. **J. K. B.**

Minister przemysłu i handlu w Kałuszu.

(Korespondencya własna „Gazety Wieczornej“).

Kałusz, 14. kwietnia.

Dnia 13. bm. odwiedził minister Olszewski w towarzystwie szefa sekcyi Świętochowskiego, pp. Pełki, Bartoszewicza, in. Majewskiego i naczelnika urzędu górniczego Szwabowicza, żupę solną i kopalnię soli potasowych w Kałuszu. W kopalni soli potasowych oczekiwali ministra inż. górn. Franciszek hr. Zamoyski, prezes Rady zawiadowczej Tow. akc. eksploatacyi soli potasowych, oraz członkowie Rady: Gen. Tadeusz Rozwadowski i dr. Stanisław Miziewicz. Przed zjazdem do szybu przywitał ministra prezes Zamoyski, dziękując mu za przybycie i stwierdzając, że obecność ministra jest niejako symbolicznem przejęciem kopalni z rąk Wydziału krajowego w ręce Rządu polskiego. Mowca poświęcił przy tej sposobności obszerniejsze wspomnienie zasługom Wydziału krajowego, któremu udało się położyć w odpowiedniej chwili rękę na kopalni soli potasowych w Kałuszu, pomimo wszelkich trudności, stawianych przez b. rząd austryacki. Jest to jeden ze znaków przydrożnych na drodze do uprzemysłowienia kraju, którą pomimo ograniczonej kompetencyi i szczupłych funduszów starał się kroczyć Wydział krajowy, a której dalszymi etapami stało się nabycie potężnych terenów węglowych na rzecz kraju, zbudowanie w najkrytyczniejszej chwili dla przemysłu naftowego zbiorników i wodociągów i założenie Banku Przemysłowego, stwarzającego od dziesięciu lat po kraju polskie placówki przemysłowe i dającemu silną inicyatywę rozwojowi przemysłowemu. Te działania były niejako ukoronowaniem i zakończeniem całej długoletniej pracy Wydziału krajowego. Może on z chwilą oddawania swej władzy w ręce Rządu polskiego patrzeć z zadowoleniem na to, czego dokonał w dziedzinie nadzoru nad gospodarką autonomiczną kraju, szkolnictwa rolniczego, przemysłowego i handlowego, dróg, kolei lokalnych, szpitalnictwa, kas Raiffeisena, włości rentowych, sprzedaży soli i na licznych innych polach swej pracy.

Następnie przyjął minister deputacyę robotników, z którymi omówił szereg postulatów, obiecując im spełnienie najważniejszego żądania, t. j. zapewnienia im aprowizacyi.

Po zjeździe do szybu i po zwiedzeniu pod przewodnictwem dyrektora kopalni inż. Józefa Turkiewicza wszystkich urządzeń, wyraził p. minister żywe zadowolenie z tego, co znalazł, stwierdził, że po powrocie będzie mógł powiedzieć, gdzie należy, że sprawa kałuskiej kopalni soli potasowych nie jest bajką o żelaznym wilku, jak to tym, którzy nie mieli sposobności jej zwiedzić, zdawaćby się mogło — wyraził gorące uznanie za poczynione przygotowania Towarzystwa do dalszych wierceń i poszukiwań i życzył Towarzystwu dalszego powodzenia na drodze otwierania nowych skarbów społeczeństwa.

Po przyjęciu deputacyi z miasta i okolicy odjechał p. minister w dalszą podróż inspekcyjną do żup solnych w Bolechowie, Dolinie i Drohobyczu.

Obrady plenarne Izby handlowo-przem.

Protest przeciw nowej taryfie pocztowej. — Sprawozdania i opinie. — O konsulaty w Ameryce. — Posiedzenie poufne.

Lwów, 15. kwietnia.

(§) Trzecie z rzędu tegoroczne plenarne posiedzenie Izby handlowo-przemysłowej odbyło się wczoraj wieczorem w wielkiej sali posiedzeń pod przewodnictwem prezydenta p. Leopolda Baczewskiego. Przed porządkiem dziennym r. Chajes postawił wniosek nagły: Izba protestuje przeciw nowej podwyższonej taryfie pocztowej i telegraficznej, która wchodzi w życie z dniem dzisiejszym i protest ten przesyle ministerstwu poczty. Izba uchwaliła nagłość wniosku i sam wniosek, oraz wniosek dra Horowitza, zawierający zażalenie na brak marek w trafikach.

Z kolei sekretarz, dr. Korkis, zdał sprawozdanie z czynności biura za czas od ostatniego posiedzenia do dnia dzisiejszego. Ze spraw ważniejszych należy podnieść zawiadomienie o powstaniu Towarzystwa przemysłowego kredytowego państwa polskiego, które ma na celu umożliwienie przemysłowi pozyskania na dogodnych warunkach niezbędnych środków w walucie złotej dla przezwyciężenia trudności stojących na przeszkodzie uruchomieniu fabryk i racyonalnej pracy przemysłowej. Konferencya, która odbyła się dnia 6. marca w sprawie stanu aprowizacyi wschodniej Małopolski i Lwowa, oraz całego szeregu spraw handlowych i rolniczych wzięli udział imieniem Izby wicepr. Winiarz i konsulent Izby dr. Rodakiewicz.

Wskutek pisma ministerstwa skarbu z dnia 14. marca br. prezydyum Izby wystosowało do kół handlowych i przemysłowych odezwę, zachęcającą do subskrypcyi w złocie Polskiej pożyczki dolarowej.

Prezydyum Izby zwróciło się do Centralnego Rządu w Warszawie z prośbą o przyspieszenie prac nad projektem ustawy w sprawie utworzenia Zakładu kredytowego Państwa Polskiego.

Na wezwanie Ministerstwa W. R. i O. P., sekcyi szkolnictwa zawodowego, prezydyum Izby po zasięgnięciu zdania stowarzyszeń kupieckich i Izby rękodzielniczej przedstawiło szczegółowe sprawozdanie wraz z opinią, co do projektowanego unormowania dokształcających szkół zawodowych.

W wiecu przemysłowców budowlanych i rękodzielników Małopolski, który odbył się dnia 21. marca br. we Lwowie, imieniem Izby uczestniczyli pp. Alfred Zacharlewicz i Michał Makowicz.

Prezydyum Izby interweniowało u Centralnego Delegata Rządu, oraz w Inspektoracie węglowym w Krakowie celem usunięcia wadliwości gospodarki węglowej w Małopolsce, w szczególności celem usunięcia nierównomiernego trakto-

wania przemysłu małopolskiego przez znacznie szczuplejszy przydział węgla w stosunku do przemysłu w b. Kongresówce.

Wskutek wniosku rr. Kieslera i Ulama, prezydyum Izby interweniowało w Ministerstwie Skarbu, w Ministerstwie Rolnictwa i Dóbr Państwowych i w Ministerstwie Robót Publicznych w sprawie zbyt niskich cen, płaconych za drzewo zajęte na podstawie ustawy z 28. lutego 1919 i w sprawie zwolnienia od rekwizycyi zbytecznej części zajętego już materyału, który niema służyć do bezpośredniego pokrycia zapotrzebowania w najbliższej kampanii budowlanej.

O okazyi pobytu we Lwowie ministra skarbu i ministra handlu prezydyum Izby zwołało konferencye interesentów.

Przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu istnieje komisya kwalifikacyjna dla przyznawania pożyczek ludowych zakładom kredytowym z kredytu 7,000.000 marek na zasadzie ustawy sejmowej z dnia 30. maja 1919. Ekspozytura tej komisyi powstaje przy Oddziale Małopolskim Ministerstwa w Krakowie dla rozpatrywania i bezpośredniego decydowania w sprawach zgłoszeń o pożyczki ulgowe od przedsiębiorstw Małopolskich. Prezydyum Izby zwróciło się do Ministerstwa przem. i handlu z przedstawieniem domagającem się ze względu na szczególne potrzeby wschodniej Małopolski, która najdotkliwiej ucierpiała wskutek wypadków wojennych i ze względu na nagłość potrzeby uruchomienia przedsiębiorstw przemysłowych we wschodniej Małopolsce, aby oddzielną ekspozyturę Komisyi kwalifikacyjnej utworzono dla wschodniej Małopolski we Lwowie.

Następnie p. Skowroński przedłożył sprawozdanie za tenże czas z działalności oddziału ruchu handlowego. Na memoryał Izby o zniesieniu wizowania paszportów przez D. O. G. w Krakowie, otrzymała Izba odpis komunikatu Min. Spraw Wojsk., wedle którego udzielanie wiz wojskowych na paszportach zagranicznych i przepustkach granicznych osób cywilnych, wyjeżdżających do państw sprzymierzonych, stowarzyszonych i neutralnych (o ile państwa te posiadają w Polsce placówki konsularne i naodwrót), znosi się.

W sprawie otwarcia ruchu pakietowego pocztowego między Czechosłowacyą, Austryą a Polską oznajmiło Ministerstwo poczt i telegrafów, że pertraktacye z Czechosłowackim zarządem poczt w tym przedmiocie są już na ukończeniu i w najbliższym czasie spodziewać się należy otwarcia ruchu pakietowego pocztowego między Polską a Czechosłowacyą. Natomiast otwarcie ruchu pakietowego z Austryą jest na razie niemożliwe, ponieważ przygotowania zarządu pocztowego Czechosłowackiej Republiki nie są jeszcze ukończone.

Na przedstawienie prezydyum Izby w sprawie zawiadamiania odbiorców o przybyciu zagranicznych przesyłek, zawiadomiło Ministerstwo kolei żelaznych, że wydało do wszystkich dyrekcyi kolejowych w Małopolsce zarządzenie, aby o przybyciu towarów zagranicznych zawiadamiano odbiorców zgodnie z paragr. 79 reg. ruchu.

Odnośnie do wydanych przez Ministerstwo kolei żelaznych przepisów przewozowych obowiązujących na kolejach polskich, przedstawiło prezydyum Izby szereg wniosków, domagając się między innymi uznania działalności biur kolejowych, przedłużenia terminów przedawniania pretensyi wobec kolei z 6 miesięcy na 1 rok.

W sprawie uzyskania paszportów dla kupców, zawiadomiło min., że kupcy mogą uzyskać paszport po zaopiniowaniu przez Izbę, że wyjazd ich jest potrzebny.

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem r. dr. Rucker zdał sprawę z działalności swej w komisyi dla rozdziału węgla, a Izba wyraziła mu podziękowanie za bezinteresowne i gorliwe zastępstwo. Po przyjęciu do wiadomości obydwu sprawozdań Izba w myśl referatu sekr. dr. Korkisa i w myśl wywodów dr. Kolischera oświadczyła się przeciw udzieleniu koncesyi na założenie rafineryi nafty w Radymnie i wezwała Rząd, by nie eksportował ropy w stanie surowym, lecz w produktach uszlachetnionych. W myśl referatu sekr. dr. Trawińskiego Izba wydała opinię o projekcie ustawy o organizacyach giełd, oświadczając się za przymusową reglementacyą co do giełdy pieniężnej a przeciw przymusowi co do giełdy towarowej. Izba przyjęła następnie wnioski referenta sekr. dr. Thoma o zaopiniowaniu projektu ustawy o zakresie dokonywania wypłat w walucie rublowej i o przerachowaniu zobowiązań rublowych na marki polskie. Wkońcu Izba uchwaliła w myśl referatu p. Skowrońskiego poprzeć starania Izby bielskiej o stworzenie kilku konsulatów polskich w Ameryce. Na posiedzeniu poufnem Izba oświadczyła się z wyjątkiem jednego wypadku, przeciw udzieleniu kilku petentom pozwolenia na prowadzenie kantorów wymiany we Lwowie.

Dlaczego Lwów jest głodny i brudny?

Konferencya z przedstawicielami prasy. — Sprawa rozruchów głodowych. — Kto winien? — Tylko szósta część zapotrzebowania mąki pokryta. — Dlaczego niema ziemniaków? — Sprawa cukrowa. — Czy łatwo Lwów oczyścić? — Pomoc wojskowości w wywożeniu śmieci. — Brak wody do kropienia ulic. — Sprawa kanałów.

Lwów, 15. kwietnia.

(mg) Powtarzające się od kilku dni w mieście naszem rozruchy głodowe, skierowane przeciw zarządowi miasta, skłoniły prez. Neumana do zaproszenia przedstawicieli prasy lwowskiej na konferencyę w celu wyjaśnienia istotnego stanu zaopatrzenia miasta i stwierdzenia, czy gmina i zakład aprowizacyjny ponosi w tem winę, oraz podania tych informacyi do publicznej wiadomości.

W konferencyi wzięli udział: prez. Neumann, wicepr. dr. Stahl, dr. Schleicher i dr. Chlamtacz, kierownik Zakł. aprow. sekr. Stobiecki, oraz reprezentanci prawie wszystkich redakcyi pism codziennych.

Prez. Neumann wyjaśnił, że zaburzenia uliczne są wywołane

niedostatecznem zaopatrzeniem ludności w żywność,

co jest stanem chronicznym we Lwowie, a zwłaszcza w czasie przednówka sytuacya stale się pogarsza, jednak zarząd miasta jest bezsilny, gdyż Warszawa nie stara się o należyte zaprowiantowanie Lwowa.

Sekr. Stobiecki zestawił daty, wykazujące przepaść między zapotrzebowaniem, a istotnem zaopatrzeniem miasta. Tygodniowo potrzebuje Lwów 31 i pół wag.

mąki na chleb,

chcąc rozdzielić po 1.20 kg. na głowę, zatem za czas od 1-go stycznia do końca marca br. 410 wagonów. Zamiast tej ilości otrzymał Lwów 177 wagonów, które wystarczyć mogą nie na 13 tygodni, lecz na 6. Zakład aprowizacyjny wydawał zatem z tej ilości na głowę tylko po 1 kg., obecnie zaś tylko po 800 gr. Od 1 kwietnia zamiast 63 wag., nadeszło 12, co miało wystarczyć na 2 tygodnie, czyli, że deficyt w tak krótkim czasie wynosi 51 wagonów, a pokryto tylko szóstą część zapotrzebowania. Mąki pszennej miasto nie dostaje, a o ile ją czasami uzyska, musi jej użyć do wypieku chleba. Ludność przy obecnym narzuconym nam systemie aprowizacyi jest pozbawiona w zupełności mąki białej do gotowania.

W czasie bytności swej we Lwowie nadmienił min. Bartel na konferencyi z prezydyum miasta, że minister aprowizacyi wysłał do Lwowa 187 wag. mąki i zboże. Z liczby tej otrzymało miasto tylko 5 wagonów. By zaopatrzyć miasto

w ziemniaki,

poczyniono w zeszłym roku kontrakty na podwójną ilość istotnego zapotrzebowania, zamawiając w Związku ziemian 2000 wagonów, w Poznańskiem 5000 wagonów i 1.500 wag. od różnych dostawców, wystarczyłoby zaś tylko 3000 wag. Niestety, kontrakty te nie dopisały z różnych powodów. Przedewszystkiem klęską były wczesne mrozy w listopadzie, które zniszczyły znaczne zapasy ziemniaków. Otrzymano zatem ziemniaki zmarznięte, albo nie otrzymano ich wcale. W całym okresie jesiennym nadchodziły tylko w ciągu 3 dni ziemniaki, które można było przechować.

Wielką przeszkodą w transportach był także brak wagonów. Skutkiem tego mieszkańcy miasta, nawet bogaci, nie mogli dostatecznie zaopatrzyć się w ziemniaki na zimę. Obecnie Poznańskie wprawdzie posiada jeszcze ziemniaki, ale wskutek braku wagonów, sprowadzić ich nie można. Nic dziwnego zatem, że miasto, które potrzebuje dziennie 10 wagonów ziemniaków, zaopatruje tylko piątą część ludności, która w ogonkach wyczekuje na upragniony towar.

Trzecim powodem braku tego produktu był

nieurodzaj we wschodniej Galicyi,

która zwyczajnie dawniej zaopatrywała nietylko cały kraj, ale dostarczała znacznego kontyngentu na wywóz. Obecnie nietylko dla Lwowa, ale nawet dla powiatu lwowskiego trzeba było sprowadzać ziemniaki z dalszych stron, gdyż okolice te same zaopatrzyć się nie mogły. Zamiast na zaopatrzenie ludności, Rząd musi dostarczyć ziemniaków na zasiew dla wschodniej Galicyi. Rząd nie wprowadził całkowitego sekwestru produkcyi lecz nałożył obowiązek dostarczenia pewnych kontyngentów, teraz zaś zniósł wolny obrót tymi nadkontyngentami, które pozostawały. Odpada zatem możność wystarania się o zapasy poza przydziałem

Cały

dowóz z zagranicy

zmonopolizowano w rękach Puzappu. W latach poprzednich Ukraina była terenem eksploatacyi żywności, przy obecnie panujących tam warunkach jakakolwiek większa dostawa jest niemożliwa. Rumunia za 100 wagonów zboża żądała dostarczenia 225 wag. nafty i produktów naftowych i transakcya ta, niekorzystna dla Polski, musiała się rozbić.

Cukier nie nadchodzi wcale,

paskarze oferują sprzedaż po 30 kilka koron za 1 kg., na co miasto, obciążone 30 milionami deficytu, pozwolić sobie nie może. Kupno także nie rozwiązałoby zresztą kwestyi, gdyż ilość naby ta jakąkolwiek drogą, jest zaliczana do kontyngentu, należnego miastu i odliczana jest od nadsyłanych przez Rząd przydziałów.

Gmina postanowiła zaopatrywać się samodzielnie w żywność, lecz projekt ten, uważany za chęć niepożądanego wyodrębnienia się, był niemile widziany w kołach rządowych, — nie dopuszczono nietylko do przeprowadzenia go, ale do zawiadomienia o tem Warszawy. Wskutek groźnej sytuacyi aprowizacyjnej miasta,

prezydent Neumann wyjechał dziś do Warszawy

w celu osobistej interwencyi.

Omawiono także na wspomnianej konferencyi

sprawę czystości miasta.

W czasie, gdy obecne prezydyum objęło zarząd miasta, Lwów przedstawiał się jako jeden wał śmiecia. W niezmiernie ciężkich warunkach czyniono wszystko, co możliwe, by te stosy nieczystości usunąć i rzeczywiście wywieziono znaczną ilość nagromadzonych przez lata śmieci. Do ilustracyi warunków dzisiejszych i dawnych posłużyć może fakt, że w roku 1910 wywożono dziennie 120 ton, czyli 12 wagonów śmiecia domowego, mając do użytku 57 par koni. Czy miasto może podołać dziś temu zadaniu, posiadając tylko 6 par?

Obecnie sytuacya poprawi się, gdyż gen. Lamezan obiecał dostarczyć miastu 50 fur, 10 automobili i 200 robotników na 2 tygodnie na usunięcie śmieci.

Do zanieczyszczenia ulic przyczynia się nadmiar kurzu przez

niemożność kropienia ulic,

wskutek braku wody. Wodociąg, dostarczają dziś tylko tyle wody, ile jej trzeba na użytek ludności, gdyż maszyna w Woli Dobrostańskiej została zniszczona przez Ukraińców, mamy zatem mniej wody, a ludność Lwowa wzrasta.

Uporządkowaniu miasta przeszkadzają znacznie popsute bruki. Naprawa ich kosztowałaby dziś 100 milionów koron, musi zatem leżeć — w sferze marzeń, a nadto nie można naprawiać bruków przed

przeprowadzeniem kanalizacyi,

gdyż trzebaby je psuć na nowo. Budowa kanałów zaś jest konieczna, gdyż część miasta położona po lewej stronie Pełtwi ma wszystkie piwnice zalane wodą, znajdują się one bowiem niżej niż kanały. W niektórych domach zaprowadzono nawet sztuczne pompowanie wody.

I tak wyjść niepodobna z tego błędnego koła...

Z polskiego Towarz. Politechnicznego.

Rzut oka na pracę roku ubiegłego. — Nowy wydział. — Uchwały Walnego Zgromadzenia.

Lwów, 15. kwietnia.

(mg) Wczoraj na Walnem zgromadzeniu Pol. Tow. Politechnicznego prezes St. Rybicki dał pogląd

na działalność Tow. w bieżącym roku.

Wskazał na jego rozwój, wzrastającą liczbę członków, powstające nowe Oddziały na prowincyi i podniósł, że Tow. stanowi ośrodek ruchu umysłowego, skupiający nietylko zawodowych inżynierów, ale także pracowników poważnych w innych dziedzinach. Rozprawy i referaty obejmowały w tym roku nietylko materye techniczne, ale także aktualne problemy ogólnej natury. W sprawie organizacyi władz, przedłożyło Towarzystwo kilkanaście memoryałów Ministerstwom i dowództwu armii, raz szereg projektów ustaw i przepisów. Zabiegi około utworzenia Związku Polskich Towarzystw Technicznych były daremne, z powodu bierności kół zawodowych warszawskich.

Przechodząc do spraw ogólnego znaczenia wykazał przewodniczący

zastój w dziale odbudowy

i przyczyny, które go spowodowały, a mianowicie brak środków pieniężnych, brak węgla i niedomagania środków komunikacyjnych. Stosunki w Sejmie są niepomyślne dla braku zawodowo wykształconych ludzi, stojących na nowoczesnej wyżynie wiedzy i kultury. Ci, którzy przez czasy niewoli podtrzymywali przed światem ideał Polski, mężowie stanu, uczeni, artyści, są dziś wykluczeni od udziału w rządzie, ponieważ rozlega się hasło: „Precz z inteligencyą". Praca fizyczna jest przeceniona i wywyższona z równoczesną deprecyacyą pracy umysłowej. Dobro publiczne jest przez ten zwrot zagrożone.

Następnie dotknął przewodniczący kwestyi piekącej, stojącej na porządku dziennym, a bardzo bolesnej kwestyi strajków. Środek walki robotnika przeciw wyzyskującemu go kapitałowi, zamienił się na narzędzie do rozstrzygania codziennego sporu, do urzeczywistnienia żądań, stawianych w interesie jednej klasy pracowników bez względu na interes publiczny.

Strajki, organizowane w instytucyach użyteczności publicznej, są w dzisiejszych czasach wy stępkiem wobec Ojczyzny, krzywdą, wyrządzoną społeczeństwu, niedającą się niczem usprawiedliwić.

Gdy potrzeba wytężonej pracy dla naprawienia szkód, wyrządzonych wojną i wzmożenia produkcyi, panuje ogólna tendencya ograniczenia czasu pracy, która nawet znalazła wyraz w ustawodawstwie międzynarodowem.

Wobec niepomyślnych objawów, które wykazuje nasze życie społeczne, trzeba wytężonej pracy Tow. Politechnicznego, dla którego działalności w najbliższym okresie prezes Rybicki zakreśla

następujący program:

1. Podniesienie znaczenia i wartości pracy umysłowej. 2. Wzmożenie produkcyi rodzimej na wszystkich polach. 3. Wynalezienie dróg dla ochrony wydatności pracy przez ograniczenie strajków.

Prof. Skibiński złożył prez. Rybickiemu imieniem Tow. podziękowanie za gorliwą i owocną pracę, pozem udzielono Wydziałowi i skarbnikowi absolutoryum oraz wyrażono im uznanie.

Następnie odbyły się

wybory wydziału,

prezydyum, komisyi lustracyjnej i sądów. Z roku poprzedniego pozostali: Prezes, Rybicki Stanisław, członkowie wydziału: Blum F., Dześlewski R., Kozłowski Stan., Kühnel Artur, Matakiewicz M., Mezdyniewicz Adam, Rawski W. Nowowybrani: zastępcy prezesa: Hauswald Edwin, Biernacki K. czł. wydz.: Bieńkowski St., Gajczak Tad., Harland Zygm., Januszkiewicz Roman, Krzyczkowski D., Nadolski Otto, Skibiński Karol, Szybalski Stefan, Tołłoczko Wiktor.

Uchwalono wnioski Wydziału, podane przez dyr. Januszkiewicza, by upoważnić Wydział do utrzymania wydawnictwa „Czasopisma Technicznego", o ileby to groziło zadłużeniem P. T. P., oraz do podniesienia wkładek członków aż do następnego walnego zgromadzenia, w razie, gdyby bieżące dochody nie wystarczały na pokrycie normalnych wydatków.

Inż. Blum odczytał rezolucyę, uchwaloną przez Komisyę administracyjną Tow. Polit. i Tow. Prawnicze, zakończoną wnioskiem: Walne zgromadzenie uchwala, że w interesie służby technicznej i dobra publicznego należy zmienić postanowienia rozporządzenia wykonawczego Rady Ministrów z dnia 13 listopada 1919, wydzielając

z zakresu działania starosty i wojewody sprawy techniczne

i pozostawiając ich załatwienie samoistnym urzędom technicznym w duchu ustawy z dnia 29-go kwietnia 1919 r. o organizacyi i zakresie działania Ministerstwa Robót Publicznych i że stosunek tych samoistnych urzędów technicznych do Władz administracyjnych należy uregulować w myśl wniosków, uchwalonych przez Komisyę administracyjną Polskiego Tow. Politechnicznego i Polskiego Tow. Prawniczego.

Rezolucyę przyjęto i postanowiono wysłać ją do Warszawy, następnie uchwalono wnioski prof. Hauswalda i inż. Bluma.

I. P. T. P. uważa dopuszczenie inżynierów z pełnem wykształceniem akademickiem

do stanowisk administracyi publicznej

w najszerszym zakresie za pożądane ze względu na interes społeczeństwa i państwa.

II. Zwraca się do Sejmu i do Władz naczelnych z wnioskiem o dopuszczanie egzaminowanych absolwentów Politechniki, pragnących poświęcić się administracyi, lub też z nią się zapoznać do praktyki wstępnej we wszystkich urzędach publicznych, na równi z kandydatami, którzy ukończyli wydziały prawnicze, oraz o zapewnienie technikom w razie udowodnienia odpowiedniej zdatności, równouprawnienie co do przyszłej działalności w dziale administracyi publicznej.

III. Zwraca się wreszcie do ogółu ludności z żądaniem, by przy dobieraniu kandydatów na posłów sejmowych, członków rad wojewódzkich i rad miejskich, żądała silniejszego niż dotąd uwzględnienia elementu technicznego, mogącego tam oddać wielkie usługi.

W końcu przyjęto wniosek inż. Nadolskiego o odniesienie się do ministra robót publicznych o wprowadzenie w jak najkrótszym czasie

„Rad Technicznych"

w życie na wzór np. wprowadzonych już „Rad zdrowia publicznego", oraz wniosek wydziału o wystosowanie w porozumieniu z Politechniką odpowiedniego memoryału do Min. oświaty z żądaniem wprowadzenia geometryi wykreślnej i rysunków geometrycznych do jednego z typów gimnazyów proponowanych przez Sekcyę szkolnictwa średniego.

Wymiana banknotów koronowych.

Lwów, 15 kwietnia.

Dyrekcya Skarbu we Lwowie komunikuje:

Według art. 11 ustawy z dnia 24 marca 1920 o stemplowaniu i wymianie banknotów koronowych mają instytucye kredytowe prawo do natychmiastowego otrzymania w markach polskich lub koronach stemplowanych za przedstawione do wymiany i stemplowania banknoty koronowe kwoty, nie przekraczającej jednak jednej trzeciej części równowartości łącznej sumy salda kasowego tych instytucyi w dniach 1 stycznia, 1 lutego i 1 marca 1920 r.

Instytucye kredytowe chcące skorzystać z tego prawa, winny natychmiast, o ile możności przed dniem 19 kwietnia 1920, w którym rozpocznie się wymiana banknotów 1000 i 100 koronowych, — przedłożyć w dwóch egzemplarzach wykaz wspomnianego salda kasowego, a to jeżeli powyższa jedna trzecia nie przekracza kwoty 100.000 koron, właściwemu Inspektoratowi skarbowemu we Lwowie i Krakowie miejscowej Administracyi podatków, jeżeli zaś przekracza kwotę 100.000 koron, właściwej Dyrekcyi okręgu skarbowego.

Egzemplarz tego wykazu, który zwróci się instytucyi po odpowiedniem zaklauzulowaniu, stanowić będzie dla tej instytucyi legitymacyę do natychmiastowej wymiany kwoty w wysokości ustawowo dozwolonej.

* * *

Celem wykonania ustawy z dnia 24 marca 1920 o stemplowaniu i wymianie banknotów koronowych oraz zapobieżeniu napływu tych banknotów z zagranicy, będzie w najbliższych dniach ograniczony znacznie, względnie zamknięty ruch graniczny, a osoby przekraczające granicę poddane będą jak najściślejszej rewizyi osobistej.

Ostrzega się przeto publiczność, aby celem uniknięcia przykrości wstrzymała się obecnie od podróży za granicę, względnie z powrotem z zagranicy. —

Nadmienia się przytem, że wskutek rozporządzenia wykonawczego do powyższej ustawy, ulegają zawieszeniu wszelkie czynności kantorów wymiany w dniach od 19 do włącznie 24 kwietnia bież. r.

Wszystkim innym instytucyom finansowym zaś zabronione jest dokonywanie w tym czasie jakichkolwiek operacyi w walucie koronowej

Walne zgrom. kandydatów adwokatury we Lwowie.

Lwów, 15 kwietnia.

Walne zgromadzenie kandydatów adwokatury we Lwowie odbyło się wczoraj przy licznym udziale kandydatów adwokatury. Zgromadzenie zagaił zast. przewodniczącego dr. Dattner, który następnie złożył obszerne sprawozdanie z czynności ustępującego wydziału za rok 1919/20, w końcu zaś poświęcił pośmiertne wspomnienie bł. p. prezydentowi lwowskiej Izby adwokatów drowi Tobiaszowi Askenazemu i zmarłym w ciągu roku kolegom.

Po dyskusyi uchwalono na wniosek kolegi dra Besena absolutoryum oraz podziękowanie ustępującemu Wydziałowi i przystąpiono do wyboru nowego Wydziału.

Wybrano prezesem dra Altera, zast. prezesa dra Mereckiego, zaś członków Wydziału drów Wilfa, Gelbarda, Bardacha, Majulika, Wachmana, Storcha i Krausa, zastrzegając Wydziałowi prawo kooptacyi jeszcze trzech członków Wydziału — zaś na zast. drów Sussweina i Werberga. Do sądu honorowego wybrano drów: Dattnera jako przew., a Suchera, Bardacha, Schora i Neuwalta jako członków.

Do komisyi rewiz. dra Grafa jako przew., drów adw. Knolla i Wittlina jako członków.

Wkońcu uchwalono rezolucye dra Grafa:

Walne zgromadzenie: 1) wita żywo wybór obecnego prezydyum i wydziału lwowskiej Izby adwokatów jako zapowiedź i rękojmię życzliwego zajęcia się sprawami kandydatów adwokatury, przedstawionemi w swoim czasie Wydziałowi Izby w odnośnym memoryale; 2) uznaje przynależność wszystkich lwowskich koncypientów do Stowarzyszenia za obowiązek koleżeński i zawodowy; 3) poleca Wydziałowi Stow. utworzenie komisyi z trzech do dyspozycyi Wydziału Izby dla celów perlustracyi listy kandydatów adwok. oraz poruczа Wydziałowi Stow. zrealizowanie unormowania płac w walucie markowej.

Ponadto uchwalono skorzystać z obecności Min. spraw we Lwowie i wysłać doń deputacyę

z drów Altera i Grafa z odpowiednim memoryałem w sprawach kandydatów.

Zjazd kooperatyw kolejarzy.

Lwów, 15 kwietnia.

W ub. niedzielę, 11 bm. odbyło się zebranie przedstawicieli spółdzielni spożywczych kolejarzy okręgu Dyrekcyi lwowskiej.

Zjazd został zainicyowany przez Związek Okręgowy Współdzielczych Stowarzyszeń pracowników kolejowych we Lwowie, do którego wszystkie Spółdzielnie, jako członkowie należą. Tu należy podkreślić solidarność i karność związkową, bo na 40 zorganizowanych Spółdzielni przybyło trzydziestu kilku przedstawicieli wszystkich zakątków kresów wschodnich, zaś reszta usprawiedliwiła pisemnie swą nieobecność. Ze Związku Okręgowego byli obecni Rada nadzorcza i Zarząd.

Program porządku dziennego dał możność mówcom wypowiedzenia się, lecz po wyczerpującem wyjaśnieniu ze strony Zarządu, doszli wszyscy do przekonania, że Związek Okręgowy został pozostawiony na łasce losu przez Rząd, niewyczuwający potrzeby dania intenzywnej pomocy w formie 20-milionowego kredytu, któryby obecnemu a katastrofalnemu położeniu aprowizacyjnemu i cennikowemu mógł sprostać.

Padły tu ostre zarzuty pod adresem Rządu, a zwłaszcza Ministerstwa skarbu, albowiem ten czynnik przy dobrych chęciach i woli mógłby niejedno zło usunąć.

Związek okręgowy aprowiduje 130.000 głów, a ma do dyspozycyi 8 milionów K., więc nie może podołać swemu zadaniu wobec coraz większej drożyzny i upadku waluty z tak skromnym kapitałem obrotowym.

W dalszej dyskusyi napiętnowali mowcy ostro gospodarkę Ministerstwa aprowizacyi, jakoteż sławne Puzappy Delegatury M. aprow. itp., które przez swe chaotyczne zarządzenia utrudnia i wprost zabrania kupna od prpoducentów tak w kraju, jak i na Ukrainie, natomiast toleruje orgie paskarzy i rozmaitych instytucyi, które pod płaszczykiem Rządu uprawiają pokątną i karkołomną podwyżkę cen i lichwę.

Po przerwie obiadowej wznowiono dyskusyę i ustalono normy dla wszystkich Spółdzielni, tyczące się jednolitej kalkulacyi cen, poczem uchwalono wysłać natychmiast delegacyę do Ministerstwa skarbu, Aprowizacyi i kolei celem poczynienia energicznych kroków co do pomocy finansowej i ulatwień aprowizacyjnych.

wzięć, że ludziska odzwyczaili się... od żywego słowa i wolą raczej zapełniać tutejsze budy kinematograficzne, aniżeli posłuchać odczytu lub wykładu.

Misya Amerykańskiego Czerwonego Krzyża pod przewodnictwem dra Openkowskiego, zjechała w ostatnich dniach do Stanisławowa celem założenia tu ekspozytury Towarzystwa z magazynami i składami i niesienia pomocy i wsparć chorym, szpitalom itd.

Stosunki aprowizacyjne

miasta, o ile wogóle o aprowizacyi może być mowa, przedstawiają się w dalszym ciągu wprost fatalnie! Chleba „aprowizacyjnego" nikt nie widział tu od... końca zeszłego roku, w pasku zaś kosztuje kilogram do 40 koron! Mięsa mało, a cena podskakuje z dnia na dzień o kilka, a nawet kilkanaście koron; masła od dłuższego czasu zupełnie brak i za drogie pieniądze nie można go nabyć, tak samo przedstawia się sprawa z mlekiem i innymi produktami. A tu pomocy znikąd! To też nie dziw, że ludność tutejsza i w powiecie, trapiona ponadto tyfusem, w nędzy i rozpaczy ginie (is.)

Z DNIA.

ZWROTKI NA CZASIE.

Z bolszewikami, co są chamy
Zdawało się skończona gra,
A dziś donoszą telegramy,
Że Patek znów odpowiedź da
Bo w dyplomacyi chociaż chmura
Błyskawic rzuci sześćset sześć,
Zawsze się znajdzie taka dziura,
Przez którą będzie można wleźć.

Wybory mają być we Lwowie,
Oczekiwane tyle lat,
A więc kłopocą się rajcowie,
Czy wejdą w nowej rady skład.
Lecz choć co drugi jest jak rura,
Z której wydmuchasz całą treść,
Zawsze się znajdzie taka dziura,
Przez którą będzie można wleźć.

Asylum zbójów i baciarzy
Stanie się wkrótce biedny Lwów.
Na Batorego mimo straży
Bandyta srogi umknął znów.
Niejeden dał w ten sposób nura,
Zamiast pod stryczek szyję dać
Zawsze się znajdzie taka dziura,
Przez którą będzie można zwiać

— Nemo

Ograniczenie ruchu osobowego.

Lwów, 15 kwietnia.

Z Dyrekcyi kolejowej komunikują:

W nocy z 15 na 16 bm. wstrzymane zostają aż do odwołania następujące pociągi osobowe:

Na linii Rzeszów—Lwów pociąg nr. 15 przyj. do Lwowa 7.30 — pociąg nr. 27 przyj. do Lwowa 21.25 — nr. 41 przyj. do Lwowa 16.55 — nr. 28 odj. ze Lwowa 7:40 — nr. 22 odj. 17.05 — nr. 42 odj. 23.35.

Na linii Lwów—Stryj pociąg nr. 1711 odj. 7.45 — 1714 przyj. 17.35.

Na linii Lwów—Sambor pciąg nr. 2113 odj. 13.30 — nr. 2114 przyj. 10.55.

Na linii Przemyśl—Chyrów pociąg nr. 2011 — 2015 — 2014 i 2016.

Na linii Chyrów—Zagórz 1211, 1216.

Na linii Chyrów—Stryj nr. 1211, 1223, 1216 i 1222.

Na linii Drohobycz—Borysław nr. 1817 i 1822.

Reformy w krakowskich Teatrach miejskich.

Dyrektorowie Trzciński, Wiśniowski i Jarnimski pozostają przez następne 3-lecie na swych stanowiskach.

Dzienniki krakowskie donoszą:

Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej przystąpiono do dyskusyi nad reorganizacyą teatrów miejskich. Przemawiali w tej sprawie wiceprezydent Rolle, dyrektorowie Trzciński i Wiśniowski i in. Po dyskusyi uchwalono polecić Prezydyum miasta prowadzenie nadal działu dramatycznego i wodewilowego w miejskim teatrze powszechnym z przeważającym repertuarem sztuk polskich, polecić prezydyum miasta prowadzić nadal dział operetkowy w miejskim teatrze powszechnym z zakresu dawnych operetek, t. zw. klasycznych z uwzględnieniem muzyczno-wartościowej operetki współczesnej. Celem umożliwienia prowadzenia powyższej operetki przyznano zaliczkę 300.000 koron na rachunek bieżący tego teatru. Z uwagi na ujemne wyniki techniczne i finansowe, oraz jak się okazało nieodpowiedni lokal teatru powszechnego, poleciła Rada miejska prezydyum miasta zwinąć operę w miejskim teatrze powszechnym od sezonu 1920/21. Aż do czasu powstania nowego gmachu pod przyszłą operę i operetkę w Krakowie, upoważniono prezydyum do nawiązania rokowań z polskimi teatrami operowymi o doroczne sezony operowe w Krakowie w teatrze miejskim im. Słowackiego. Z uwagi na wielkie trudności finansowe połączone z prowadzeniem 3 działów sztuk w teatrze powszechnym, przyznano temu teatrowi na rachunku bieżącym zaliczkę zwrotną w następnych sezonach do wysokości 300.000 kor.

Na posiedzeniu poufnem wybrano na dalsze 3 lata dyrektorami: p. Trzcińskiego teatru im. Słowackiego, a pp. Wiśniowskiego i Jarnimskiego teatru powszechnego.

Kronika stanisławowska.

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, w kwietniu.

Bardzo interesujący i cięty odczyt

znanego poety i literata, Henryka Zbierzchowskiego, na temat „Wesołe przygody Nema w Warszawie", odbył się tu zeszłego tygodnia w sali „Sokoła", lecz nie przy tłumnym udziale publiczności, co należy kłaść chyba na karb „niezarekla mowania" szumnemi i sążnistemi obwieszczeniami odczytu głośnego dziś prelegenta.

Tak mało dziś u nas tego rodzaju przedsię-

Maszyny do stemplowania dopiero zamówione!

Warszawa, 14. kwietnia.

(Telef.) (m). Minister skarbu zamówił we fabryce Jona w Łodzi **specyalne maszyny do stemplowania koron dla Lwowa, Krakowa i Lublina, dokąd wysłani urzędnicy skarbowi, mają się zapoznać ze sposobem użycia tych maszyn.**

Z metod taktyki endeckiej

czyli

jak będzie informował PAT. opanowany przez N. D.?

Zmyślone i tendencyjne informacye „Gazety Warsz.“!

Warszawa, 14. kwietnia.

(Telef.) (m). W sprawie informacyi przyniesionych onegdaj przez „Gazetę Warszawską“ o zajściu, jakie miało rzekomo się zdarzyć na jednym z odcinków frontu (informacyę tę powtórzyło wczorajsze poranne „Słowo Polskie“. — Przyp. red.), zwrócił się Wasz korespondent do działu operacyjnego sztabu gen. z zapytaniem, ile w tej wiadomości jest prawdy. W odpowiedzi oświadczono, że **całe to doniesienie jest zmyślone.**

„Dwugroszówka“ zawieszona!

Za przynoszące szkodę armii polskiej informacye!

Warszawa, 14. kwietnia.

(Telef.) (m). Za podawanie kłamliwych i zmyślonych wiadomości z frontu, przynoszących szkodę armii polskiej, została zawieszona narodowo-demokratyczna „Gazeta Poranna“, a redakcyi zostanie wytoczony proces karny.

JESZCZE JEDEN ENDECKI FAŁSZ.

Warszawa, 14. kwietnia.

(Telef.) (m). Przyniesionej sensacyjnej wiadomości, jakoby delegacya ukraińska zerwała rokowania z rządem polskim, ministerstwo spraw zagranicznych kategorycznie przeczy.

ZNACZENIE POLITYCZNE PRZYJAZDU TOVERA DO WARSZAWY.

Warszawa, 14 kwietnia.

(Telef.) (m) Uzupełniając wiadomości PAT o przyjeździe Tovera do Warszawy, donoszę, że poza konferencyą polsko-gdańską mają być omówione sprawy dotyczące umowy cłowej, kolejowej, pocztowej i paszportowej. Pobyt p. Tovera w Warszawie posiada wielkie znaczenie polityczne, ponieważ po raz pierwszy wielkorządca Gdańska Tover znajdzie się w kontakcie bezpośrednim ze społeczeństwem polskiem i rządem polskim.

AGONIA PETERSBURGA.

Warszawa, 14 kwietnia.

(Telef.((m) Przybył tu jeden z członków lewicy PPS., który uciekł z Petersburga. Wedle jego informacyi Petersburg liczy obecnie pół miliona mieszkańców, zamiast 2 i pół miliona. Tylko 5% fabryk jest czynnych, lecz i te pracują tylko na potrzeby armii. Skromne utrzymanie jednej osoby kosztowało w styczniu br. 60.000 rb. miesięcznie. Ludność otrzymuje na bony tylko 150 gramów chleba dziennie na osobę; inne artykuły trzeba kupować w wolnym handlu. Ceny niezbędnych artykułów żywności są następujące: Funt masła 2000 rb., słoniny 2200 rb., chleba 2500 rb., mięsa wołowego 800 rb., wieprzowego 1800 rb., świeca 850 rb., pudełko zapałek 100 rb., trzewiki od 15 do 20.000 rb., garnitur męski od 25.000 do 30.000 rb. Statystyka prowadzona przez lekarza szpitalnego wykazała, że w Petersburgu umierało 30.000 osób tygodniowo. Temperatura w salach szpitalnych wynosiła 3 stopnie poniżej zera.

BONAR LAW O KONFLIKCIE ANGLO-FRANCUSKIM.

Lyon, 14 kwietnia.

(PAT.) Rad. Bonar Law złożył w poniedziałek w Izbie gmin następujące oświadczenie: Jak to Izbie już wiadomo, różnica zdań, nad którą gabinet głęboko ubolewa, powstała między rządem angielskim a francuskim, ale wymiana not wykazała, że oba rządy więcej niż kiedykolwiekindziej uznają potrzebę ścisłej i zupełnej zgody wobec ważnych wydarzeń, które zaszły w stosunku do Niemiec. Najbliższa konferencya przyczyni się niewątpliwie do zupełnej konsolidacyi obu rządów, a z drugiej strony także ostatnia konferencya, odbyta w poniedziałek między Millerandem a Lordem Derby dała prezydentowi Millerandowi możność ponowienia zapewnienia, że rząd francuski wycofa wojska z miast nadreńskich, skoro tylko Reichswehr opuści strefę neutralną. Wobec tego można uważać scysyę francusko-brytyjską za definitywnie umorzoną.

KRONIKA

Repertuar teatru miejskiego.

We czwartek, 15 kwietnia „Rycerskość wieśniacza“, opera Mascagniego z pp. Malecką, Ostrowską, Lipowską, Wolińskim i Sieroszewskim „Pajace“, opera w 2 akt. z prologiem Leoncavalla z p. Marynowiczówną, Cyganikiem (debiut) i Mannem.

W piątek, 16 kwietnia po raz pierwszy „Sekretarzyk czy panna?“ komedya w 3 akt. Zofii Wojnarowskiej z pp. Pillerową, Łozińską, Kwiatkiewiczową, Niemiryczówną, Nowackim, Barwińskim, Batogowskim i Hierowskim.

W sobotę, 17 kwietnia o godz. 3-ciej po połud. po raz 24-ty „Sułkowski“, trag. w 5 akt. St. Żeromskiego z p. Kozłowskim w roli tytułowej.

W sobotę, 17 kwietnia o godz. 7-mej wieczór „Rigoletto“, opera Verdi'ego z pp. Argasińską, Choynowską, Łowczyńskim i p. Krugłowskim w roli tytułowej (występ gościnny).

—o—

Repertuar Teatru wodewilowego.

(gmach ul. Ossolińskich 10.).

(Bilety wcześniej w biurze dzienników St. Sokołowskiego, ul. Jagiellońska 5—7).

Od wtorku 13 kwietnia do niedzieli 18 kwietnia o godz. 7.30 wieczór: „Raut na plaży“, rewia ze śpiewaczką Heleną Rinas i humorystą Jaśkowskim; „O piętro wyżej“, wodewil z M. Dracz[illegible]wą i M. Dobrowolskim w głównych rolach“; orkiestra 40 pułku strzelców lwowskich; „Wesele na Kleparowie“

—o—

Gal. Biuro koncertowe M. Tuerka. Piątek 16 kwietnia Polski kwartet smyczkowy. Program: Mozart, Beethoven i Czajkowski. 366

—o—

Dzisiejszy numer „Gazety Porannej“ zawiera 10 stron.

Stały przedstawiciel W. Brytanii we Lwowie Ministerstwo spraw zagranicznych udzieliło pod pułkownikowi J. J. Whitehead „exequatur“ w charakterze wicekonsula Królestwa Wielkiej Brytanii we Lwowie.

(PAT.) **Wiceminister spraw zagranicznych Dąbski** przybył wczoraj rano do Krakowa, gdzie w gmachu Delegatury przeprowadzono konferencyę w sprawach śląskich, spisko-orawskich oraz konferencyę z reprezentantami prasy, a o godz. 16 odjechał z powrotem do Warszawy.

Teatr Wileński. Z Wilna donoszą nam o wielkiem powodzeniu, jakiem cieszy się tamtejszy Teatr Polski, prowadzony pod kierunkiem Lwowianina, p. Henryka Cepnika. Prasa miejscowa i zamiejscowa podnosi doborowy repertuar i wielką staranność w artystycznem kierownictwie sceny. Jest to dziś jedyny w Polsce teatr który uprawia wyłącznie polski repertuar. Z wybitnych dzieł wystawiono dotąd „Dziady“ Mickiewicza (10 razy), „Fantazego“ i „Kordyana“ Słowackiego. „Wesele“, „Sędziów“, „Warszawiankę“, „Zygmunta i Barbarę“, oraz sceny z „Legionu“ Wyspiańskiego, „Śluby panieńskie“, „Dożywocie“ i „Damy i huzary“ Fredry, „Kościuszkę“ Anczyca (10 razy), „Betleem Polskie“ Rydla (8 razy), a ponadto utwory Blizińskiego, Bałuckiego, Zapolskiej, Rittnera, Gorczyńskiego, Krzywoszewskiego, Nikorowicza, Bunkiewicza, Fiałkowskiego i innych. Ogromnem powodzeniem z lekkiego repertuaru cieszy się „Małżeństwo Loli“ Zbierzchowskiego, która dotąd grane było 13 razy. Ostatnio zyskał teatr wileński ogromny sukces wystawieniem bezpośrednio po Warszawie „Ponad śnieg“, Żeromskiego; sztuka wystawiona i grana znakomicie, wywarła imponujące wrażenie. Z grających odniósł największy tryumf p. Maryan Peliński, znany publiczności lwowskiej z pracy na scenie miejskiej. W kwietniu zjeżdża do Wilna na występy gościnne Ludwik Solski i grać będzie „Jowialskiego“, „Horsztyńskiego“, „Judasza z Kariotu“, „Cara Samozwańca“, „Skąpca“ i inne kreacye. Koniec sezonu d. 30 czerwca br.

Z Drohobycza donoszą nam: Staraniem „Głosu Drohobyckiego“ odbędzie się w niedzielę dnia 18 kwietnia w sali Sokoła odczyt znanego literata Henryka Zbierzchowskiego pt.: „W syrenim grodzie“, wesołe przygody Nema w Warszawie. Pro-

lekcya ta, będąca czystą i wesołą satyrą na stosunki warszawskie, obudziła ogromne zainteresowanie w naszem mieście.

(x) **Coroczna plaga.** Z powodu naprawy budynku pocztowego, zajęto rusztowaniem cały chodnik. Po przeciwnej zaś stronie chodnik jest wprost nie do użycia, gdyż usadowione gawrony na drzewach, zanieczyszczają go, uniemożliwiając przejście. Przechodnie zatem nie chcąc się narażać na zbyt nieprzyjemne podarki „ptaszat", zmuszeni są brnąć po kostki w błocie środkiem ulicy, skąd nadjeżdżające auta, dorożki lub tramwaje znów spędzają ich na nieszczęśliwy chodnik. Możeby magistrat polecił straży ogniowej oczyścić drzewa wspomniane tak, jak zostały oczyszczone aleje ogrodu Kościuszki, zajmowane przeważnie przez mamki, niańki i neutralnych..

(g) **Drożyzna środków aptecznych** przybiera naprawdę tak horendalne rozmiary, że rzeczą obowiązku publicystycznego jest o tem wspomnieć. Może to obudzi litość w sercach członków gremium aptekarskiego i wstrzyma na jakiś czas okropną hausse. Jako przykład tej zwyżki cen można przytoczyć, że jeden z najpopularniejszych leków w chorobach płucnych „quajacoll" w ciągu ostatnich trzech miesięcy podrożał w jednej z lwowskich aptek, leżącej w samem śródmieściu, w czwórnasób. Pudełko, zawierające 20 proszków tego medykamentu, za które w styczniu br. płacono 18 kor. 80 hal., kosztuje dziś 83 kor. 9 hal. Gdzie kres tym zarobkom pp. aptekarzy?

Towarzystwo zapomogowe dla wdów i sierót po lekarzach W. P. Dnia 5. marca br. ukonstytuowało się w Warszawie. W myśl uchwały Zarządu Towarzystwa mają wdowy i sieroty po lekarzach W.P. wnosić podania o wsparcia do szefów sanitarnych odnośnych DOG. (W DOG. lwowskim do szefa sanitarnego DOG. przy ul. Hetmańskiej 6), powołując się przynajmniej na dwóch znanych obywateli kraju, dobrze poinformowanych o stosunkach rodzinnych osoby składającej podanie o zapomogę.

Tyfus plamisty w Grodnie. W Grodnie panuje tyfus plamisty, wskutek tego zarząd miasta zakazał przedstawień w kinach i teatrach.

Stryj dla żołnierza w polu. Z inicyatywy lwowskiego komitetu święconego dla żołnierzy w polu dowództwo garnizonu w Stryju, w porozumieniu z zarządem miasta i Komitetem Pań „Prządki Maryi", urządziło zbiórkę na święcone dla żołnierzy w polu, która przyniosła około 10.000 kor. Z kwoty tej zakupiono mydło, grzebyki, szczoteczki, książeczki, widokówki, papiery listowe, cukier i inne drobiazgi i wysłano je dnia 2. kwietnia do dyspozycyi Dowództwa Frontu Podolskiego.

(§) **Nach Mikołajów—Stryj.** Tablica z takim napisem ciągle jeszcze widnieje na rogu ulicy Stryjskiej i Św. Zofii. Czy nie czas byłoby ją już usunąć?

Nowa afera paskarska w Krakowie. Władze skarbowe wykryły szajkę paskarzy, którzy posługując się fałszywymi certyfikatami przewozowymi, sprowadzali całymi wagonami towary z Niemiec do Polski i puszczali je na pasek. Przy tej sposobności skonfiskowano 10 wagonów owoców południowych, które miały pójść na pasek. Aresztowano tu szereg spekulantów krakowskich. Śledztwo wykazało, że główną sprężyną tej machinacyi była pisarka w urzędzie wywozu i przywozu, niejaka p. Wołoszynowska. Także i brat jej Stanisław, znany na bruku krakowskim „ptak niebieski" był członkiem tej szajki. Władze skarbowe zażądały aresztowania Wołoszynowskiego, który jednak wczas zdołał umknąć z Krakowa.

Groby — arsenałami. Dzienniki warszawskie donoszą o dowcipnym sposobie, na jaki się wzięli włościanie ukraińscy na Wołyniu w tych wsiach, w których ogłoszono nakaz wydania broni. Oto po ukrywali oni broń w wielkich ilościach w mogiłach i powtykali w te mogiły krzyże. Władze wykryły jednak ten podstęp i w rozkopanych mogiłach znalazły wielkie zapasy amunicyi oraz wielkie ilości karabinów maszynowych a nawet armat.

Otwarcie szkoły policyjnej w Kaliszu. Jak donoszą dzienniki, odbyło się w Kaliszu otwarcie szkoły policyjnej.

Nasza przyszłość. Coraz bardziej stosunki panujące u nas przypominają pod względem ekonomicznym absurdalne rzeczy dziejące się w Rosyi. Dziś można już stwierdzić ponad wszelką wątpliwość, że różnica — to tylko kwestya czasu, lecz że przy stałym i konsekwentnym postępie wprzód, dorównamy w drożyźnie tej arcymultimiliardowej stopie życia, jaka obowiązuje dajmy na to w Moskwie. Aby zaś wiedzieć, co nas czeka, posłuchajmy. W Moskwie kosztuje chleb razowy 350 rb. funt, słonina 2000 rb. funt, masło 2500 rb. funt., mąka żytnia 14.000 pud, kasza tatarczana 540 rb. funt, nafta 350 rb. funt, 10 sztuk papierosów 70 rb., pudełko zapałek 100 rb., mięso końskie 350 rb. funt, wieprzowe 1000 rb. funt, wołowe 650 rb. funt, mydło do prania 800 rb. funt, szpulka nici 180 rb., szklanka mleka 100 rb., funt cukru 1500 rb., funt ziemniaków 100 rb., sążeń drzewa 18.000 rb., podzelowanie obuwia 5000 rb., ostrzyżenie głowy 75 rubli.

Znowu kradzież listów pieniężnych z Ameryki. Z Warszawy donoszą: Od dłuższego czasu zauważono masową kradzież listów z Ameryki, zawierających czeki i przekazy pieniężne. Dzięki energicznym dochodzeniom wykryto szajkę złodziei, złożoną z 4 urzędników. Jest ostrzeżeniem dla interesowanych, by przesyłki takie uskuteczniali raczej przez banki.

Kurs dla opiekunek. Tow. walki z gruźlicą we Lwowie urządza 6-tygodniowy bezpłatny kurs celem wykształcenia opiekunek w poradniach przeciwgruźliczych, rozpoczynający się dnia 5. maja b. r. Kandydatki ze średniem ogólnem wykształceniem, niezamężne lub wdowy, w wieku 24—45 lat, winne przedłożyć świadectwo zdrowia i moralności do 20-go b. m. do rąk prof. Dra Wieczkowskiego, ul. Kościuszki 4. Zamiejscowe otrzymają bezpłatnie na czas kursu wikt, pomieszkanie i zwrot kosztów podróży. 221

—o—

Opiece Czytelników naszych polecamy staruszkę, kalekę, pozbawioną zupełnie środków do życia, znajdującą się w najskrajniejszej nędzy. Nędza sprawdzona przez Administracyę. Łaskawe datki uprasza się nadsyłać pod szyfrą: „Dla okaleczałej staruszki". 459

—o—

Ogólny wiec urzędników państwowych z żonami odbędzie się we czwartek d. 15. kwietnia w sali „Sokoła" o godzinie 6-tej wieczorem. — Ze względu na ważność spraw, pożądany jak najliczniejszy udział. **Dembowski, Dzieślewski,** Komitet żon urzędników państw. 118

—o—

NEKROLOGIA

†

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

za duszę ś. p.

ANNY POHORECKIEJ

córki Tadeusza i śp. Maryi z Krechowieckich,

zmarłej w Zakopanem w 19 wiośnie życia 9 kwietnia b. r. odbędzie się 16 bm. o godzinie 8·30 rano w kościele OO. Jezuitów

Podziękowanie.

Nie mogąc każdemu z osobna podziękować za współudział w pogrzebie ś. p. Henryka Weissa, składamy tą drogą ks. Kapelanowi Szpitala załogi, wszystkim PP. Oficerom Korp. Sądowego, Prokuratury przy D. O. G. i wszystkim Kolegom i Znajomym serdeczne Bóg zapłać.

Edwarda i Aniela Weissówne.

Czternasta ucieczka włamywacza.

Lwów, 15 kwietnia.

(k) Jakby ilustracyą do naszego artykułu, zamieszczonego onegdaj w sprawie masowych ucieczek bandydów z więzienia jest znowu ucieczka z więzienia wojskowego niedawno przyrzymanego Stanisława Rudnickiego, który ostatnio dokonał rozbicia kasy w...rtheimowskiej.

Dwa miesiące, z wielkim nakładem pracy i mitręgi, nocami i dniami szukała policya Rudnickiego, a gdy go przychwyciła i jako wojskowego dezertera do ukarania za zbrodnię oddała do sądu wojskowego, ten w dziesięć dni później uciekł.

Jest to już czternasta z rzędu ucieczka Rudnickiego. Należało go więc dobrze pilnować, zwłaszcza, że raz uciekł nawet zakuty w kajdany.

Napad rabunkowy na bankiera.

Lwów, 15. kwietnia.

(k) Dzięki sprawności policyi lwowskiej ujęto sprawcę napadu rabunkowego na bankierze Chameidesa przy ul. Sykstuskiej. Dochodzenia były utrudnione, gdyż bankier Chameides po napadzie stracił pamięć, a potem zmarł skutkiem otrzymanych ran w głowę.

Sprawca nazywa się Kamiński i jako żołnierz został oddany wojskowości. Dalsze śledztwo prowadzi teraz kapitan Pałka, kierownik policyi wojskowej i od niego zależy, jak rozwikła się sprawa. Jest nadzieja, że kap. Pałka, znany ze swej energii, rozpoczęte przez policyę dzieło doprowadzi do pomyślnego rezultatu, aby bandyta otrzymał należną mu karę.

O ile mogliśmy dowiedzieć się, chemik, radca Włodzimirski orzekł, że plamy, znajdujące się na ubraniu Kamińskiego, pochodzą z krwi ludzkiej. Początkowo bandyta twierdził, że niósł mięso, od którego powstały plamy, obecnie twierdzi, że to krew z jego nogi.

Sprawa fałszywych banknotów.

Lwów, 15. kwietnia.

(k) Sprawa wykrycia fałszerzy banknotów i przytrzymania puszczających w obieg, jest już ukończona. Rozwikłania tak trudnej sprawy dokonał st. komisarz Łukomski i inspektor Dwornicki, mając jako asystencyę funkcyonaryuszy policyi czeskiej.

We wtorek na polecenie policyi lwowskiej aresztowano w Dolinie głównego fałszerza, a to Edera, który fałszywe banknoty, drukowane w Warszawie, rozwoził po miastach, puszczał w obieg, a nawet sprzedawał po niższej wartości.

Wczoraj Edera przywieziono do Lwowa i osadzono w więzieniu.

Rząd czeski dla tych, którzy wykryli sprawców, przeznaczył nagrodę 100.000 koron. Pokaźna część z tej sumy przypadnie i dla lwowskiej policyi.

Wyrok śmierci na mordercę kpt. Kopcia.

Lwów, 14 kwietnia.

(zet) Mordercę bohaterskiego kpt. Kopcia sądził wczoraj sąd wojskowy O. G. pod przewodnictwem majora Plahnera. Jako wotant fungował kpt. K. S. dr. Sowilski. Oskarżenie wnosił kpt. dr. Małek, wobec tego zaś, że obrony oskarżonego Pakosza z urzędu żaden z adwokatów nie chciał podjąć się, dano mu obrońcę wojskawego w osobie ppor. dra Maryana Plechawskiego. Wśród audytoryum rodzina ofiary bestyalstwa ruskiego z ojcem, znanym majstrem stolarskim.

Osk. Pakosz, chłopisko rosłe, jak dąb, przeczy gołosłownie wszystkim świadkom, a napomnienia przew. mjra Plahnera nie znajdują w nim najmniejszego odzewu. Z zeznań świadków, zgadzających się dosłownie z podanym przez nas wczoraj aktem oskarżenia, otrzymał Trybunał i audytoryum wstrząsający obraz morderstwa okrutnego, dokonanego na bezbronnej ofierze.

Obrona miała zadanie nader trudne, to też po odczytaniu aktów obr. dr. Plechawski postawił wniosek o zbadanie stanu umysłowego oskarżonego. Wnioskowi temu sprzeciwił się prokurator dr. Małek.

Po zamknięciu postępowania dowodowego nastąpiły krótkie przemówienia prokuratora i obrońcy, poczem trybunał po odrzuceniu wniosku o zbadanie stanu umysłowego osk. Pakosza, ogłosił wyrok, mocą którego

osk. Pakosz został skazany na karę śmierci.

Wyrok nie wywarł na skazańcu najmniejszego wrażenia, ani jeden muskuł na twarzy jego nie drgnął. Takim to materyałem ludzkim chcieli Rusini zbudować „Zachodnią Ukrainę“.

Lipcowa afera cukrowa przed sądem.

Lwów, 14 kwietnia.

(zet) W skład trybunału wchodzą: przewodnibzący S. O. Fida, sędziowie: S. O. Ogonowski, Rosenstein, Narolski, dr. Socha i Laidler. Protokołuje apl. dr. Nick. Oskarża prok. Sywuła. Oskarzonego Nussbauma broni mec. dr. Grek, osk. Kwiatkowskiego dr. Batycki, a osk. Falka adw. dr. Bernard Tenner.

Rozprawa rozpoczęła się ze znacznem opóźnieniem, gdyż dopiero po godz. 10-tej rano. Po pouczeniu świadków odczytanie aktu oskarżenia zajęło godzinę czasu, poczem przystąpiono do przesłuchania oskarżonych.

Pierwszy zeznaje

osk. Falk

Do winy nie poczuwa się. Z zawodu samodzielny spedytor, zawód swój wykonuje przeważnie na dworcu głównym. W zeszłym roku wzięty do robót przymusowych poznał sierżanta Leszczyńskiego. Z końcem lipca przystąpił do niego Leszczyński i zawiadomił, że został zamianowany komendantem zdobyczy wojennych. Innym razem Leszczyński w obecności jakiegoś oficera ofiarował mu na sprzedaż wagon cukru. Działo się to na dworcu. Po dłuższych pertraktacyach, które trwały kilka dni, kupno warunkowe przyszło do skutku. Załatwienie formalności należało już do kupującego, a on swoją rolę, jako pośrednik, uważał za skończoną. Interweniując u osk. Kwiatkowskiego, wyraźnie zaznaczył: „Gdyby pan miał jakie trudności ze strony władz kolejowych, niech pan to zostawi!“

Dalsi dwaj oskarzeni zeznają również, iż działali w dobrej wierze.

(Po przerwie).

(§) Przewodniczący przystępuje do postępowania dowodowego. Jako pierwszy świadek zeznaje

inż. Roman Kinzl

ppor. W. P. obecnie przydzielony do Dowództwa frontu podolskiego z siedzibą w Tarnopolu, w lipcu zeszłego roku pełniący służbę przy Referacie zdobyczy wojennych. Na odnośne pytanie przewodniczącego, oświadcza, że za jego czasów nie zginęła żadna zdobycz wojenna, poczem opisuje manipulacyę, dającą obraz

strasznego nieładu

jaki wówczas panował na dworcu. Wozy ze zdobyczami wojennemi, które przyjechały do Lwowa „bez rachunków“ tzw. bez papierów mogły tam stać tygodniami całemi bez najmniejszej kontroli. Jeżeli do pociągu kilkuwozowego podjechał maszynista i odczepił jeden lub dwa wozy mógł to uczynić

bez najmniejszego protestu

gdyż w tym kierunku nie było wedle wiadomości świadka żadnych instrukcyi. Warta miała tylko obowiązek pilnować, by wozów nie obrabowano lub nie rozkradziono. Wozy z cukrem w licz. 47 były już umieszczone pod wojskowym magazynem żywnościowym i stamtąd już nie można było kraść. Świadek zeznaje w końcu, że tylko on jeden miał prawo dyrygować wozami ze zdobyczą wojenną, a z jego polecenia Leszczyński, który w takim wypadku podpisywał list przewozowy bez jakiejkolwiek pieczątki, gdyż

pieczątki wogóle nie było.

Następnie dwaj kolejarze jeszcze zeznawali o manipulacyach kolejowych, poczem przewodniczący odroczył rozprawę do dziś godz. 9 rano.

Zamach na transport wojskowy pod Michanowiczami.

Mińsk, w kwietniu.

W ub. niedzielę o godz 4 rano władze bezpieczeństwa w Mińsku zostały zaalarmowane telefonicznie, iż pod stacyą Michanowicze zostały rozkręcone szyny, wskutek czego wykoleił się pociąg, złożony z 3 wagonów i parowozu.

Po przybyciu na miejsce, przystąpiono do śledztwa, które okazało się nadzwyczajnie trudnem.

Odcisk podków końskich.

Jeden z wywiadowców zauważył ślady kopyt końskich i buta z łataną zelówką. Śladami tymi podążyli wywiadowcy, lecz około wsi Kajkowo takowe zaginęły. Po obmyśleniu planów działania udano się do sołtysa, którego wzięto w krzyżowe pytania.

Okazało się, iż do sołtysa przybyło trzech ludzi, którzy

pod groźbą rewolwerów

i spalenia mu chudoby, rozkazali nie naznaczać mu warty, zabrali go ze sobą na tor kolejowy, gdzie przystąpili do rozkręcania szyn na przestrzeni 20 metrów. Cała operacya trwała półtorej godziny, poczem złoczyńcy oddalili się, wręczając mu 300 rubli carskich i zagrozili jednocześnie karą śmierci, o ile ich wskaże władzom bezpieczeństwa.

Sprawcy zamachu pod kluczem.

Po nitce do kłębka ekspedycya dowiedziała się, iż zbrodniczego zamachu dokonali zbrodniarze, których nazwiska są następujące: Jankiel Szuler, Jan Łagoski i Pankracy Kanapackij. Śledztwo wykazało, iż Jankiel Szuler był główną sprężyną zamachu. Zorganizował on bandę opryszków, która dopuszczała się różnych zbrodni w okolicznych włoskach.

Podczas aresztowania zbrodniarzy posypały się strzały w stronę oddziału, skąd również odpowiedziano strzałami.

Ogólna liczba aresztowanych zbrodniarzy wynosi 19 osób.

Głównych trzech sprawców straż kolejowa już oddała w ręce sądu polowego.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 14 kwietnia.

Waluta Koronowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

	płacą	żądają
Bank akcyjny związkowy 400—30	490·—	—·—
Bank polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu 400—24	610·—	—·—
Bank hipoteczny galic. 400—28	770·—	780·—
Bank hipot. zemelny 400—24	485·—	—·—
Bank powszechny kredytowy 200—10	305·—	—·—
Bank przemysłowy 400—20	615·—	625·—
Bank ziemski kredytowy galicyjski 400—30	565·—	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. browarów lwowskich 500—60	1190·—	—·—
Tow. akc. Chodorów zredukowane 200—0	800·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart 200—6	450·—	—·—
Tow. akc. Gafota 200—0	510·—	—·—
Tow. akc. Górka 200—14	2000·—	—·—
Polska nafta 700	1350·—	—·—
Polskie Tow. handlewe 200·—	560·—	—·—
Tow. akc. Przeworsk 1000—80	3600·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa 200—13	500·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza“ 200—6	495·—	505·—
Gal. Zakł. górn. Siersza 400—00	2150·—	—·—
Tow. akc. Wang 200—0	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski 200—10	2000·—	—·—
Lwowski akc. Zakład zastaw. 400—16	460·—	—·—

Listy zastawne za sto kor. (bez kuponu bieżąc.)

Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół prc.	100·—	101·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	102·75	103·75
Bank hip. gal. 4 prc.	101·—	102·—
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	103·—	104·—
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	102·75	103·75
Bank kraj. gal. 4 prc.	101·—	102·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	104·—	105·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	100·—	101·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	101·—	102·—

Obligi za 100 kor. (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	100·50	101·50
Komun. Banku kraj. 4 prc.	97·50	98·50
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	97·50	98·50
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	99·—	100·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	99·50	100·50
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	99·50	100·50
Poż. kraj. galic. z r. 1908 4 prc. (szkolna)	99·—	100·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	99·—	100·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	99·—	100·—
Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900 i 1911 4 prc.	93·—	[illegible]·—

Waluty.

Ruble carskie (po 100)	295·—	315·—
„ „ (po 500)	295·—	315·—
„ „ drobne	265·—	285·—
Ruble Dumskie (po 1000)	70·—	85·—
„ dumskie (po 250)	55·—	65·—
Karbowańce (po 1000)	9·—	13·—
Grzywny (po 500 i wyższe)	15·—	20·—
100 franków franc.	1500·—	1700·—
100 franków szwajc.	3700·—	3900·—
1 funt szterlingów	850·—	950·—
1 dolar ameryk.	225·—	245·—
1 dolar kanad.	165·—	185·—
100 marek niem.	460·—	490·—
Marki niemieckie po 1000	490·—	520·—
Lei rumuńskie po 500	350·—	370·—
Lei rumuńskie drobne	373·—	393·—
Liry włoskie	1100·—	—·—

Dewizy.

Wypłate dewiz Londyn	850— 950	—
„ „ Paryż	1550— 750	—
„ „ Zurych	3820—4020	
„ „ Pragę	355— 375	365
„ „ Wiedeń	105— 115	—
„ „ Berlin	450— 470	—

Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. P. 6%.

Od soboty 17. bm. w kinoteatrach „Marysieńka" i „Kopernik" niepospolite arcydzieło filmowe olbrzymi dramat w 7 częściach

Zamordowanie Arcyksięcia Fr. Ferdynanda d'Este i jego małżonki hrabiny ZOFII CHOTEK w Sarajewie. 491

POSADY I PRACA

Kasyerka dobrze polecona oraz starszy praktykant zostaną przyjęci. Zgłoszenia między godziną 12 a 1 w Perfumeryi „Alba" Lwów, Halicka 21. 416

Magister farmacyi poszukuje posady. Listy pod „Magister" Biuro ogłoszeń Buchstaba, Legionów 21. 378

Buchaltera fachowego poszukuje się na godziny popołudniowe. Wiadomość: „Reklama Prasowa", Chorążczyzna 7. 426

Poszukiwani nauczycielka francuska, panna bufetowa, kucharz, kilku kelnerów. Biuro A. Dziuganowskiego, Grunwaldzka l. 3, Stanisławów. 411 a

Magister z pięcioleciem poszukuje zarządu lub dzierżawy. Listy pod „Zarządca", Biuro dziennikyw Buchstaba, Legionów 21. 379

Doktór praw poszukuje posady koncypienta na prowincyi. Listy „Prawnik" Biuro ogłoszeń Buchstaba, Legionów 21. 377

Robotników rolnych, sezonowych, żeńców, oraz wszelką dworską, domową służbę, poleca Agencya Pracy, Stanisławów, ul. Batorego 14. 307

Maszynistki z maszyną poszukuje się na prowincyę do biura wojskowego. Warunki korzystne według umowy. Zgłoszenia do O. II. DOG Lwów, ul. Wałowa 16, II. piętro. 345

Gospodynię-kucharkę, młodą, energiczną, uczciwą na wieś poszukuje się. Wiadomość Potockiego 29. 487

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Poszukuję pomieszkania umeblowanego lub bez umeblowania, ewentualnie zamienię moje pomieszkanie w Wiedniu na takie samo pomieszkanie we Lwowie. 431

1 pokój w śródmieściu dam za 2 ewent. 1 pokój z kuchnią w którejbądź dzielnicy. Wiadomość: Reich, Kraszewskiego 7. 469

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Kupię zaraz nową willę lub małą kamienicę z komfortem, elektryką i gazem z wolnem pomieszkaniem o 4 pokojach z kuchnią. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia pod „Kupno" do Adm. „Gaz. Por." 427

Poszukuje się kupna kilka folwarków grunta z parcelacyi kamienic i domów. Biuro A. Dziuganowskiego, Stanisławów, Grunwaldzka 3. 411

Pługi motorowe i parowe zaraz dostarczy „Pilot", Lwów, Batorego 4. 373

Siodło damskie do sprzedania, Mochnackiego 14. 372

Cement, gips, tylko wagonowo poleca „Pilot", Lwów, Batorego 4. 233

Paki ze słomą sprzeda Stanisław Wierzbicki, magazyn porcelany i szkła, Lwów, Halicka 4. 244

Zwyż 210 kamienic w różnych punktach miasta sprzeda ajencya „Celeritas", Lwów, Jagiellońska 17. 483

Sprzedaż słomkowych i gazowych damskich kapeluszy tanieh a gustowynych, tylko po południu, ul. Koralnicka 4. parter. 486

Kamienicę 2-piętrową, wolne lata, komfort, w okolicy techniki za cenę 310.000 Mk sprzeda z powodu wyjazdu Ajencya „Celeritas" Lwów, Jagiellońska 17. 479

1300 morgów lasu bukowego w okolicy Sanoka sprzedam. Zgłoszenia listowne. Wysocki, Wybranówka, Post. restante 468

Fortepian „Fritza" okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Dr Barszczak, kancelarya Dra Grzeszczyńskiego, ulica Fredry 7, między 4 a 7 pop. 474

Buty nowe nr. 42, trzewiki damskie, oraz palto na mężczyznę średniego wzrostu okazyjnie do sprzedania. Wiadomość, ul. Wolność l. 3, III. p., drzwi na prawo. 475

FILATELISTYKA

Dam wszelkie nadruki wschodniej Ukrainy za marki państw nadbałtyckich (Łotwa, Litwa, Finlandya), prowitorya polskie oraz węgierskie za Judenicza, Denikina, wojenne marki ententy itd. Zgłoszenia do Biura „Rekord", Sykstuska 8. 423

Poszukuję austryackich marek jubileuszowych z 1910 r. Płacę najwyższe ceny. Littman, Kopernika 29 a, II. p. Od g. 2—3 422

Marki kupuję, sprzedaję i wymieniam, „Rekord", Sykstuska 8. 424

Feldpost drugi i trzeci, nieużywany, kupię w większych ilościach. Zgłoszenia „Rekord", Sykstuska 8. 421

Krakowskie na austryackie, P. K. L. 6 hl., wszelkie wartości feldpostów kupię lub zamienię. Zgłoszenia nadsyłać do Adm. „Gaz. Wiecz." pod „Znaczek". 21269

Marki pocztowe polskie, ukraińskie, austryackie feldpost i inne, jakoteż zbiory kupuje „Filatelista", Lwów, Kościuszki 1. 21268

ROZMAITE

„Ecole de Danse" — Szkoła tańców modnych p. d. art. kier. St. Niemczynowski go w salonach kasyna oficerskiego, Fredry 1, wejście od ulicy Batorego 3, rozpoczyna kursa tańców dla pp. Oficerów wraz z rodzinami oraz osób zaproszonych. Początek kursu tańców salonowych zwykłych oraz oryginalnych jak: Fox-trot, One-step, Two step, Maxixe brasil, 20 b. m. Wpisy i zaproszenia od 3—6 pop 441

Dr. M. WIKTOR przy pl. Maryackim 7, u zbiegu ul. Kopernika, ordynuje w chorobach zębów, jamy ustnej, gardła i nosa. Wyjmowanie zębów bez bolu. Pracownia sztucznych zębów w kauczuku, złocie i platynie. — Otwarty od 10—6 bez przerwy. 21164

Nadeszły do Hurtowni dla konsumów (biuro Chorążczyzny 11 a) gruszki suszone, śliwki, bryndza wyborowa. 473

M. H. HENNER, zegarmistrz, Lwów, ulica Pańska 6.
Przyjmuje wszelkie reperacye. — Za złoto i srebro płacę najwyższe ceny. 462

Gumy rowerowe
kupuje MALWINA ROSENMANN, ul. Jagiellońska 17. 21560

Brylanty, platyny, złoto, srebro
płaci najwyższe ceny 309
Zakład Jubilerski, Kopernika l. 30.

BACZNOŚĆ! Spodnie po 500 K
w różnych kolorach i całe ubrania w dobrym gatunku
HELLER, Żółkiewska 74-III. Oficyny, II. p. 8

Kilkadziesiąt wagonów
kasz różnych, mąki, grochu, etc. towaru krajowego lub zagranicznego zakupię natychmiast. Dam wszystkie pozwolenia i frachty. Wiadomość do redakcyi pod „licencya". 439

KOLPORTERÓW do roznoszenia gazet poszukuje się natychmiast.
Zgłoszenia do Administracyi „Gazety Wieczornej, Sokoła 4.



CZAS ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ!

Rowery, maszyny do szycia, gramofony, płyty,
oraz wszelkie przybory do tychże, poleca
MALWINA ROSENMANN
Lwów, Jagiellońska 17. 21077

KASĘ UŻYWANĄ
kupi 464
Związek rolniczo-handlowy we Lwowie, 3-go Maja 16, II. p.

Towarz. agrarno-osadnicze
Spółka z ogr. poręką we Lwowie, ulica Halicka 21, ma do obsadzenia na korzystnych warunkach następujące posady: 1) pięciu asystentów mierniczwa, 2) jednego zawodowego kasyera, 3) jednego likwidatora. — Zgłoszenia tylko pisemne z odpisami świadectw wnosić do Dyrekcyi Towarzystwa do dnia 16 kwietnia. 453

RURY OŁOWIANE
i cynowane, wszelkich dymensyi, jakoteż inne części składowe dla wodociągów i aparatów do toczenia piwa na składzie w domu handlowym dla maszyn i art. technicznych
S. BALK
Lwów, ulica Kopernika l. 20.
Ceny fabryczne. 361

PRIMUSY
WAGI STOŁOWE I DECYMALNE oraz CIĘŻARKI poleca 366
Karol PASZANDA
handel towarów żelaznych
Lwów, ul. Kochanowskiego 1, róg Pańskiej

Pierwszorzędna PRALNIA warszawska
ulica Łyczakowska l. 19 b, 46.
poszukuje natychmiast ukwalifikowanych robotników i robotnic na bardzo dobrych warunkach. Zgłoszenia z dokumentami codziennie osobiście od 8 rano do 7 wiecz.

Dla rzeźników!
Urządzenie sklepu masarskiego tanio do sprzedania, maszyna do krajania szynki itd. Bliższa wiadomość od 5—6, ulica Kopernika l. 22, oficyny, I. piętro, u p. Góreckiej. 460

300 Mk i wyżej płacę za aparat zębów sztucz. starych, połamanych. Kupuję również zęby pojedyncze. Jeszcze tylko do czwartku 15 bm wł
St. WOLSKI, Grand Hotel, ul. Legionów, pokój Nr. 16, II p.
Przyjmuje bez przerwy do godz. 7 wieczór. 323

WOZY
SIECZKARNIE, MŁYNKI, BRONY, KIERATY, ULE
WYRABIA MASOWO
„OŚWIĘCIM"
FABRYKA MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH
W OŚWIĘCIMIU (Małopolska). 18767

OBWIESZCZENIE.

W piątek 20. kwietnia 1920 r. o godz. 12-tej przed południem odbędzie się w wielkiej sali Stowarzyszenia inżynierów i architektów we Wiedniu I. Eschenbachgasse 9.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

akcyonaryuszy austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu z następującym porządkiem dziennym:

I. Wniosek na podwyższenie kapitału zakładowego Towarzystwa z k. 200,000.000·— na k. 300.000.000·— przez emisyę 375.000 akcyi wartości imiennej k. 320·—, na zmianę odnośnych paragrafów statutu i uchwała co do bliższych warunków emisyi akcyi.

II. Wniosek na modyfikacyę tekstu statutowego z powodu zmiany stosunków państwowych.

P. T. Akcyonaryusze uprawnieni do głosowania, którzy zamierzają wziąć udział w Ogólnem Zgromadzeniu zechcą swoje akcye wraz z kuponami lub też tymczasowe kwity depozytowe Zakładu złożyć najpóźniej na d. 16 kwietnia br. w myśl statutów a mianowicie:

We Wiedniu w likwidaturze Zakładu I, am Hof 6, w Bozen, w Bregencyi, w Feldkirch, Insbruku, Klagenfurcie, Lublanie i Lwowie we Filiach Zakładu,

w Budapeszcie w Węgierskim Powszechnym Banku kredytowym,

w Berlinie w Dyrekcyi Towarzystwa Dyskontowego albo w Banku dla handlu i przemysłu, albo u firmy S. Bleichröder, lub Mendelsohn i Spółka,

w Wrocławiu w Śląskim Banku Związkowym, w Filii Banku Niemieckiego w Wrocławiu, albo w Banku dla handlu i przemysłu, Filii Wrocław, lub też u firmy E. Heimann,

w Dreźnie w Powszechnym Niemieckim Zakładzie kredytowym Filia Drezno,

w Frankfurcie n. M. w Dyrekcyi Tow. Dyskontowego, lub w Filii dla handlu i przemysłu,

w Hamburgu w Banku Północno-Niemieckim lub w Filii Banku dla handlu i przemysłu, albo u Firmy L. Berenz i Synowie lub też M. M. Warburg i Spka,

w Kolonii w Banku Związkowym A. Schaffhausen lub w Banku dla handlu i przemysłu, albo u firmy Sal. Oppenhaim jun. i Spka,

w Lipsku w Powszechnym Niemieckim Zakładzie kredytowym, lub Filii Banku dla handlu i przemysłu,

we Lwowie oprócz Filii Zakładu kredytowego także i w Galic. Akc. Banku Hipotecznym,

w Monachium w Bawarskim Banku Hipotecznym i Wekslowym albo w Banku dla handlu i przem. albo u firmy Merck, Finck i Spka,

w Pradze w Czeskim Banku eskontowym i Zakładzie kredyt.,

w Tryeście w Banku Commerciale Triestina,

w Warszawie w Banku Dyskontowym Warszawskim.

Akcye lub kwity depozytowe podać należy arytmetycznie uporządkowane w Zakładzie niżej podpisanym zapomocą jednej konsygnacyi, w instytucyach zamiejscowych zapomocą konsygnacyi podwójnych. Składający otrzyma potwierdzenie odbioru na podstawie którego zostaną mu zwrócone po odbytem Ogólnem Zgromadzeniu akcye lub kwity depozytowe.

Każde 25 akcyi uprawniają do 1 głosu. Tylko posiadacze mniej jak 25 akcyi mogą zamianować ze swego łona wspólnego pełnomocnika, który weźmie udział w Ogólnem Zgromadzeniu, o ile liczba zastąpionych przez niego akcyi wyniesie co najmniej 25 sztuk.

O ile akcyonaryusz zamierza wykonać prawo głosowania za pośrednictwem drugiego uprawnionego do głosowania akcyonaryusza, powinien wystawić pełnomocnictwo na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej na nazwisko zastępcy i takowo własnoręcznie podpisać.

Akcyonaryusze w ten sposób upełnomocnieni powinni złożyć odnośne karty legitymacyjne najpóźniej jeden dzień przed ogólnem Zgromadzeniem w Dyrekcyi Zakładu.

Panowie akcyonaryusze zechcą zatem tak własne jak i przeniesione na nich karty legitymacyjne złożyć w likwidaturze Zakładu od 24 do włącznie 29 kwietnia br. w godzinach od 9 do 12 przed południem, poczem wydana im zostanie karta legitymacyjna na ogólną liczbę przysługujących im głosów.

We Wiedniu 8 kwietnia 1920.

477 (Przedruk nie będzie płacony).

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej".
Drukiem Spółki drukarskiej „Prasa" ul. Sobola 4

Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA.
[illegible] redaktora naczelnego i redaktor odpowiedzialny JERZY KONARSKI.